



Solidarność

ZAPRACA - PEWNOŚĆ ZAGŁĘBIE MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



STALÉ
ZATRUDNIENIE

Przestrzeganie prawa

Pewna emerytura

Opieka lekarska

Solidarność

Ogólnopolska Akcja Informacyjna

Polska Przyjazna Pracownikom

Nagrody PiP

Najlepsi pracodawcy i Zakładowi Społeczni Inspektorzy Pracy na Dolnym Śląsku

W dniu 27.09.2007r. w Okręgowym Inspektoracie Pracy we Wrocławiu podsumowano i rozdano nagrody w dwóch wiodących konkursach Państwowej Inspekcji Pracy tj. „Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej „ oraz o tytuł „Najaktywniejszego Zakładowego Inspektora Pracy „ w 2006r. na Dolnym Śląsku.

Zwycięzcy konkursu „Pracodawca „ zostali wyłonieni:

* w kategorii zakłady pracy od 51 do 250 zatrudnionych, zwycięzcą został KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Huty Miedzi „Cedynia” w Orsku

* w kategorii zakładów pracy powyżej 250 zatrudnionych pierwsze miejsce przyznano WABCO Polska Sp. z o.o. we Wrocławiu, drugie miejsce zajął Robert Bosch Sp. z o.o. Oddział w Mirkowie.

Laureatów uhonorowano grawerowanymi statuetkami oraz Dyplomami. Komisja konkursowa postanowiła wyróżnić listem gratulacyjnym: TESCO (Polska) Sp. z o.o. Hipermarket Świdnica oraz Przedsiębiorstwo wielobranżowe „Kam-pol” z Legnicy.

Na etapie centralnym, w zmaganiach o Nagrodę Głównego Inspektora Pracy reprezentować nas będą wytypowane przez komisję dwa zakłady pracy tj. KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Huty Miedzi „Cedynia” w Orsku oraz WABCO Polska Sp. z o.o. we Wrocławiu.

W trakcie uroczystego spotkania w którym współuczestniczyli również partnerzy społeczni wręczono nagrody najlepszym Zakładowym Społecznym Inspektorom Pracy na Dolnym Śląsku w 2006r. Serdecznie gratulujemy Panu Emilianowi Kuriacie Zakładowemu Społecznemu Inspektorowi Pracy w Whirlpool Polar S.A. we Wrocławiu za zajęcie I miejsca Panu Mieczysławowi Dominikowi - ZSIP w Zakładach Lniarskich „Orzeł” S.A. w Myślakowicach, za zajęcie II miejsca, Panu Dariuszowi Jacyno - Onuszkiewicz i -

czowi - ZSIP w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Zakłady Górnicze „Polkowice - Sieroszowice”, za zajęcie III miejsca.

Komisja Postanowiła wyróżnić Pana Andrzej Skibę - ZSIP w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Oławie oraz Pana Andrzej Kulika (na zdjęciu) - ZSIP w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Zakłady

Górnice „Lubin” członka NSZZ „Solidarność”.

Wszystkim uczestnikom konkursów serdecznie gratulujemy. Zachęcamy zarówno pracodawców jak i ZSIP aby utrzymali wysokie standardy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz życzymy kolejnych sukcesów w pracy zawodowej.

Justyna Koryś OIP



Nowe organizacje



• 26 września odbyły się wybory w Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w VOSS Automotive Polska Sp. z o.o. w Nowej Wsi Legnickiej. Organizacja liczy ponad 100 członków. Przewodniczącym został wybrany Sławomir Wilk (na zdjęciu). W skład Komisji Zakładowej weszli: Daniel Boglarski, Piotr Brekan, Grzegorz Czarnota i Jarosław Kosiarski. Komisję Rewizyjną tworzą: Mirosław Bartyś, Dawid Kromka, Adam Satyła, Robert Szubert i Rafał Trzciniński.

• 15 października powstała Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Aquaparku Zakładzie Rehabilitacji Leczniczej w Polkowicach. Tymczasową Komisję Zakładową tworzą: Agnieszka Olejniczak – przewodnicząca oraz Krystyna Czajkowska i Edyta Karkos.

• 16 października powstała w Strzy Miejskiej w Legnicy Organizacja NSZZ „Solidarność”. Wybrano Tymczasową Komisję Zakładową w składzie: Krzysztof Wierzbicki – przewodniczący, Wojciech Nawojczyk i Rafał Ból.

Marsz ku Zdrowiu



Ruch kobiet do walki z rakiem piersi Europa Donna zorganizował coroczny Marsz ku Zdrowiu, mający na celu promowanie profilaktycznych badań. W marszu uczestniczyło wielu legniczan na czele z Dorotą Chudowską szefową Ośrodka Diagnostyki Onkologicznej Społecznej Fundacji Solidarności w Legnicy.

Szkolenia

• W dniach 7 - 9 sierpnia br., członkowie organizacji NSZZ „Solidarność” przy: Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy, Pogotowiu Ratunkowym w Legnicy, Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Złotoryi i Zespole Opieki Zdrowotnej w Lubinie wzięli udział w szkoleniu Analiza ekonomiczna i finansowa przedsiębiorstwa, które odbyło się w Karpaczu. Szkolenie zorganizowane zostało przez: Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” i firmę S. Partner Sp. z o. o. w Warszawie, w ramach projektu finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego pt. „Szansa dla zatrudnienia: szkolenie przedstawicieli pracowników i promocja dialogu społecznego w przedsiębiorstwach”.

• W dniach 28 - 30 sierpnia br., członkowie organizacji NSZZ „Solidarność” w: Hucie Miedzi „Legnica” Oddziale KGHM „Polska Miedź” SA w Legnicy, Spółdzielni Mieszkaniowej „Piekary” w Legnicy, Koramic Sp. z o. o. w Kunicach, ZUW Urbex Sp. z o. o. w Lubinie, PKS-ie Lubin SA, Pol-Miedź Trans Sp. z o. o. w Lubinie i Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w Głogowie wzięli udział w szkoleniu Analiza ekonomiczna i finansowa przedsiębiorstwa, które odbyło się w Karpaczu. Szkolenie zorganizowane zostało przez: Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” i firmę S. Partner Sp. z o. o. w Warszawie, w ramach projektu finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego pt. „Szansa dla zatrudnienia: szkolenie przedstawicieli pracowników i promocja dialogu społecznego w przedsiębiorstwach”.

• Społeczni inspektorzy pracy i członkowie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Sitech Spółka z o. o. w Polkowicach wzięli udział w szkoleniu Uprawnienia społecznej inspekcji pracy, które miało miejsce w Brennie, w dniach 14 - 16 września br. Oprócz tytułowych uprawnień, omówiono metodykę kontroli stanu bhp w firmie oraz procedurę ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Zajęcia przeprowadził Jan Kosowski.

• W dniach 21 - 22 września br. w Legnicy miała miejsce, w ramach projektu Podstawowe Elementy Zarządzania, sesja Elementy rachunkowości, podczas której uczestnicy zarządzając spółką, poznają podstawowe pojęcia ekonomiczne oraz uczą się rozszyfrowywać druk F-01. Symulacja kończy się wyceną przedsiębiorstw na podstawie wartości księgowej i metodą dochodową z kapitalizacją. Zajęcia przeprowadziła Urszula Wegner. W projekcie uczestniczą członkowie Solidarności z: DFM Zanam-Legmet Sp. z o. o. w Polkowicach, WPEC w Legnicy SA, Volkswagen Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach, Dolnośląskich Młynów SA w Ujeździe Górnym, Energetyki Sp. z o. o., Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o. o. we Wrocławiu, Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej Sp. z o. o. w Polkowicach i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Legnicy. Ponadto w warsztatach wzięli udział przedstawiciele organizacji zakładowych z: Pogotowia Ratunkowego w Legnicy, Faurecii Legnica Sp. z o. o. i Komendy Miejskiej PSP w Legnicy.



• 27 września br., w siedzibie Regionu w Legnicy odbyło się Szkolenie podstawowe na temat rozwoju NSZZ „Solidarność”. Uczestnikami byli członkowie Komisji Zakładowej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Legnicy. Podczas szkolenia rozmawiano o zależności między statusem Związku w firmie, a jego liczebnością, o konieczności zmiany w myśleniu o przyszłości Związku, o argumentach przemawiających za wstępowaniem pracowników do Związku oraz o tym, jak liczebność wpływa na negocjacje z pracodawcą. Zajęcia przeprowadziła Ewa Kosiorowska.

Pierwszy Synod

16 października rozpoczął się I Synod Diecezji Legnickiej. To jedno z najważniejszych wydarzeń w historii naszej diecezji. Obrady Synodu potrwać pięć lat.



Synod Diecezjalny to spotkanie kapłanów i wiernych, którzy dla dobra wspólnoty będą się zastanawiali nad najważniejszymi problemami diecezji. To dlatego uczestnikami Synodu będą eksperci z różnych dziedzin życia. Synod to najbardziej uroczysta forma sprawowania władzy pasterskiej przez biskupa diecezjalnego.

- Celem Synodu jest odnowienie w diecezji trzech rzeczy: nauki teologii, dusz-

pasterstwa i prawa kościelnego - powiedział ksiądz Bogusław Drożdż, sekretarz generalny I Synodu Diecezji Legnickiej.

Obrady Synodu będą się odbywały w dziesięciu komisjach synodalnych. Do Komisja ds. Katolików świeckich został powołany Bogdan Orłowski przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, a do Komisja ds. Mediów Wojciech Obremski redaktor „Solidarności Zagłębia Miedziowego”.

1. Komisja ds. Nauki i wychowania katolickiego – ks. dr Marek Mendyk,
2. Komisja ds. Kultu Bożego – ks. dr Stanisław Araszczyk,
3. Komisja ds. Duchowieństwa – ks. dr Leopold Rządziejewicz,
4. Komisja ds. Katolików świeckich – ks. dr Jan Klinkowski,
5. Komisja ds. Życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego – o. mgr-lic. Józef Szańca OFM Conv.,
6. Komisja ds. Duszpasterstwa małżeństw i rodzin – ks. dr Dominik Drapiewski,
7. Komisja ds. Młodzieży – ks. dr Andrzej Jarosiewicz,
8. Komisja ds. Duszpasterstwa charytatywnego – ks. dr Czesław Włodarczyk,
9. Komisja ds. Instytucjonalno-prawnych i ekonomicznych – ks. prof. Władysław Bochnak,
10. Komisja ds. Mediów – ks. mgr-lic. Piotr Nowosielski.

Podwyżki dla nauczycieli

Wielkie poruszenie wśród nauczycieli wywołały informacje prasowe o rzekomym braku podwyżek płac w 2008 r., które obiecał rząd w Porozumieniu z „Solidarnością” z dnia 27 sierpnia 2007 r. Okazały się one nieprawdziwe.

25 września 2007 r. Rada Ministrów przyjęła projekt budżetu państwa na rok 2008 uwzględniający m.in. wzrost wynagrodzeń nauczycieli o 9,3 proc. w stosunku do 2007 r. Jednocześnie w wyniku rozmów z „S” Rząd podjął decyzję

o nowelizacji art. 30 ust. 3 Karty Nauczyciela wprowadzający zapis, że średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty wynosi co najmniej 82 proc. kwoty bazowej określonej corocznie odrębnie dla nauczycieli w ustawie budżetowej. Nowelizacja będzie załącznikiem do projektu ustawy budżetowej na 2008 r. w formie ustawy o budżecie i spowoduje ponad 10 proc. wzrost nakładów na oświatę, co przełoży się bezpośrednio na wzrost wynagrodzeń w oświacie, dając pod-

stawę prawną do ustalenia wyższej kwoty bazowej dla nauczycieli oraz wypłacenia podwyżek. Warto także pamiętać, że zaplanowano wzrost płac netto wynikający z redukcji składki rentowej od dnia 1 stycznia 2008 r. o 6 proc.

Takie są uzgodnienia z obecnym rządem. Ostateczne decyzje w sprawie wzrostu płac w oświacie będą, rzecz jasna, należały do nowo wybranego Parlamentu i przyszłego Rządu. Brak ich realizacji spowoduje wezwanie środo-

wiska oświatowego do protestu.

W trakcie rozmów „S” domagała się również przekazywania samorządom środków na płace nauczycielskie w postaci dotacji celowej a nie subwencji, wydania nowego rozporządzenia MEN o kwalifikacjach nauczycieli, objęcia nauczycieli zawodu odrębną ścieżką awansu zawodowego oraz unormowania problemu kształcenia dzieci polskich przebywających za granicą.

Stanisław Witek

Szkolenia

• Jan Kosowski, regionalny koordynator ds. bhp, w dniach 1 - 3 października br., uczestniczył w corocznym seminarium dla związkowych koordynatorów ds. bhp, zorganizowanym przez Dział Ochrony Środowiska Pracy i Ekologii Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, które odbyło się w Zakopanem. Tematy poruszone podczas spotkania to m.in.: uprawnienia i zadania PIP w świetle nowej ustawy o PIP, odpowiedzialność pracodawcy w razie wypadku przy pracy, Europejska Karta Społeczna. Wykłady prowadzili inspektorzy PIP z Okręgu Krakowskiego.

• Uczestnicy cyklu Podstawowe Elementy Zarządzania, w dniach 2 - 4 października br., w Karpaczu, wzięli udział w szkoleniu Analiza ekonomiczna i finansowa przedsiębiorstwa, zorganizowanym przez: Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” i firmę S. Partner Sp. z o. o. w Warszawie, w ramach projektu finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego pt. „Szansa dla zatrudnienia: szkolenie przedstawicieli pracowników i promocja dialogu społecznego w przedsiębiorstwach”. W projekcie uczestniczą członkowie Solidarności z: DFM Zanam-Legmet Sp. z o. o. w Polkowicach, WPEC w Legnicy SA, Volkswagen Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach, Dolnośląskich Młynów SA w Ujeździe Górnym, Energetyki Sp. z o. o., Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o. o. we Wrocławiu, Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej Sp. z o. o. w Polkowicach i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Legnicy.

• 8 października 2007 r. w siedzibie Regionu w Legnicy odbyło się Szkolenie podstawowe na temat rozwoju NSZZ „Solidarność”. W szkoleniu wzięli udział członkowie Związku z Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania w Jaworze oraz z organizacji zakładowych w: Hucie Miedzi „Cedynia” Oddziale KGHM „Polska Miedź” SA w Orsku, Sitechu Spółce z o. o. w Polkowicach, Pol-Miedź Transie Spółce z o. o. w Lubinie, Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Złotoryi i Pogotowiu Ratunkowym w Legnicy. Warsztaty poświęcone były zastanowieniu się nad zależnościami między statusem Związku w firmie, a jego liczebnością oraz koniecznym zmianom w myśleniu o przyszłości Związku. Zajęcia przeprowadziła Ewa Kosiorowska.



• Członkowie Solidarności z organizacji zakładowych w: Sitechu Spółce z o. o. w Polkowicach, Hucie Miedzi „Cedynia” Oddziale KGHM „Polska Miedź” SA w Orsku, Pol-Miedź Transie Spółce z o. o. w Lubinie, Pogotowiu Ratunkowym w Legnicy i Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Złotoryi oraz organizacji wydzielonych przy: I Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jaworze wzięli udział w Szkoleniu ogólnozwiązkowym dla działaczy NSZZ „Solidarność” - SOD-2, które miało miejsce w Legnicy, w dniach 9 - 11 października br. Uczestnicy, podczas jednego z ćwiczeń dotyczących roli jaką odgrywa informacja w działalności związkowej, opisali swoje wrażenia ze szkolenia w notatce pt. „Szkolimy się!”. Oto jej fragment: „...W miłej i przyjaznej atmosferze, pracując w zespołach, pogłębialiśmy wiedzę na temat rozwiązywania konfliktów, negocjacji, sposobów i znaczenia przekazywania informacji oraz bhp i sip. Zajęcia prowadzili przedstawiciele Zarządu Regionu: Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski. Zapraszamy wszystkich związkowców do uczestnictwa w szkoleniach i podnoszenia swojego profesjonalizmu, ponieważ będzie to owocowało większą skutecznością działania”. Anie: Dymek, Mazur i Świetłowicz, Maryla Wachelko, Bogusia Grozdanowska, Heniek Białek, Zbyszek Dudek i Adam Januchta.

EK

OGŁOSZENIE

Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” poszukuje wykonawcy remontu lokalu biurowego o pow. ok. 110 m² przy ul. Libana 10 w Legnicy. Przewidywany zakres prac obejmuje m.in. wymianę instalacji elektrycznej oraz roboty ogólnobudowlane, w tym wymianę stolarki drzwiowej oraz armatury sanitarnej.

Oferty należy składać w siedzibie Zarządu Regionu przy ul. F. Skarbka 9 w Legnicy. Bliższe informacje dostępne pod numerem tel. 076/7210878.

Zaproszenie

4 czerwca 1972 roku w Parszowicach koło Ścinawy wraz ze swoim kolegą ks. Bogdanem Liniewskim (mającym związki rodzinne z tą miejscowością) Mszę św. prymicyjną odprawił Sługa Boży ks. Jerzy Popiełuszko. Wtedy nikt jeszcze nie przypuszczał jak potoczą się dalsze losy młodego, nowowyświęconego kapłana. Swoją posługę kapłańską związał z ludźmi pracy, stał się legendarnym kapłanem Solidarności. W czasach, kiedy godność człowieka deptana była na wszelkie możliwe sposoby, jego słowa wypowiedziane w czasie kazań dawały ludziom nadzieję. 12 lat po swojej wizycie w Parszowicach, 19 października 1984 roku ks. Jerzy został zamordowany przez funkcjonariuszy MSW.

O tej zbrodni i o ofierze życia ks. Jerzego nie wolno nam zapomnieć. W rocznicę jego męczeńskiej śmierci gromadzimy się w kościele p.w. św. Rodziny w Parszowicach, aby modlić się o jego beatyfikację i za jego wstawiennictwem prosić Boga o łaski dla naszej Ojczyzny.

W imieniu własnym oraz wspólnoty wiernych z Parszowic, jak i Solidarności Zagłębia Miedziowego zapraszam na uroczystą Eucharystię, która zostanie odprawiona w niedzielę 28 października o godzinie 14,00 w intencji beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki oraz w intencji Ojczyzny.

ks. Waldemar Wesołowski
Parafia p.w. Narodzenia NMP

Ksiądz Jerzy Popiełuszko – patron „Solidarności”

Ksiądz Jerzy Popiełuszko urodził się 14 września 1947 roku we wsi Okopy koło Suchowoli na Podlasiu. Jego rodzice, Marianna i Władysław, prowadzili gospodarstwo rolne.

Od 1961 roku Jerzy uczył się w liceum w Suchowoli. W szkole nauczyciele charakteryzowali Go jako ucznia przeciętnie zdolnego, ale ambitnego. Typ samotnika. Od dzieciństwa był ministrantem. O tym, że odpowiadał na powołanie kapłańskie, powiedział w czasie balu maturalnego. Po maturze w 1965 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Na początku drugiego roku studiów został wcielony do wojska. W latach 1966 - 68 odbył zasadniczą służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach. Przypomnijmy, że wcielanie kleryków do wojska (wbrew umowie państwa z Kościołem z 1950 r.) było szykaną władz komunistycznych wobec Kościoła i niepokornych biskupów. Planowano, że poprzez przemysłny system indoktrynacji prowadzonej przez selekcyjonowaną kadrę oficerów uda się skłonić kleryków do porzucenia studiów w seminariach. Kleryk - żołnierz Jerzy Popiełuszko wyróżniał się wielką odwagą w obronie swoich przekonań, co powodowało różne szykany.

Po powrocie z wojska kleryk Jerzy ciężko zachorował. Odtąd do końca życia będzie borykał się z kłopotami zdrowotnymi.

28 maja 1972 r. został kapłanem, przyjąwszy święcenia z rąk Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Na obrazku prymicyjnym zapisał znamienne słowa: „Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zbolełych serc”.

Ks. Jerzy pełnił posługę kapłańską w parafiach: p.w. Św. Trójcy w Żąbkach i p.w. Matki Bożej Królowej Polski w Aninie oraz p.w. Dzieciątka Jezus w Żoliborzu. W posłudze duszpasterskiej szczególnie upodobał sobie pracę z dziećmi i młodzieżą. Niestety kłopoty ze zdrowiem nasiliły się. W styczniu 1979 ks. Jerzy zasłabł w czasie odprawiania Mszy Św. Po kil-

kutygodniowym pobycie w szpitalu nie wrócił już do zwyczajnej pracy wikariusza.

W roku akademickim 1979/80 pracował w Duszpasterstwie Akademickim Św. Anny. Prowadził konwersatorium dla studentów medycyny.

Z końcem roku 1978 Ks. Jerzy został mianowany duszpasterzem średniego personelu medycznego. Odtąd co miesiąc odprawiał Mszę Św. w kaplicy Res Sacra Miser. Dzięki Jego zaangażowaniu te modlitewne spotkania stworzyły wspólnotę formacyjną łączącą bardzo wielu ludzi, szczególnie pielęgniarki. To oni między innymi organizowali - w 1979 r. - ochotniczą służbę medyczną w czasie I Pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny.

Ostatnim miejscem pracy ks. Jerzego, od 20 maja 1980 r., była parafia p.w. Św. Stanisława Kostki. Jako rezydent prowadził duszpasterstwo średniego personelu medycznego, a od sierpnia 1980 r. zaangażował się w powstające Duszpasterstwo Ludzi Pracy. W październiku 1981 r. został mianowany diecezjalnym duszpasterzem służby zdrowia i kapłanem Domu Zastużonego Pracownika Służby Zdrowia przy ul. Elekcyjnej 37. Co tydzień będzie odprawiał Mszę Św. w kaplicy, którą sam po części urządził.

Czasem przełomu w życiu Ks. Jerzego stało się lato 1980 r. Niedziela 31 sierpnia... Delegacja strajkujących hutników prosi Księdza Kardynała Wyszyńskiego o przybycie księdza do huty. Kapłan Księdza Prymasa przyjechał do kościoła Św. Stanisława Kostki. W zakrystii zwrócił się z prośbą do ks. Czaroty, który jednak przygotowywał się do odprawiania Mszy Św. Wtedy zgłosił się ks. Popiełuszko.

Oto jak sam Ks. Jerzy wspomina wydarzenia tego dnia:

„Tego dnia i tej Mszy św. nie zapomnę do końca życia. Szedłem z ogromną treścią. Już sama sytuacja była zupełnie no-

wa. Co zastanę? Jak mnie przyjmą? Czy będzie gdzie odprawiać? Kto będzie czytał teksty? Śpiewał? Takie, dziś może nawet brzmiały pytania, nurtowały mnie w drodze do fabryki. I wtedy przy bramie przeżyłem pierwsze wielkie zdumienie. Gęsty szpaler ludzi - uśmiechniętych i splekanych jednocześnie. I oklaski. Myślałem, że ktoś ważny idzie za mną. Ale to były oklaski na powitanie pierwszego w historii tego zakładu księdza przekraczającego jego bramy. Tak sobie wtedy pomyślałem - oklaski dla Kościoła, który przez trzydzieści lat wytrwale pukał do fabrycznych bram. Niepotrzebne były moje obawy - wszystko było przygotowane: ołtarz na środku placu fabrycznego i krzyż, który potem został wkopany przy wejściu, przetrwał ciężkie dni i stoi do dzisiaj otoczony cięgle świeżymi kwiatami, i nawet prowizoryczny konfesonaj. Znaleził się także lektorzy. Trzeba było słyszeć te męskie głosy, które niejednokrotnie przemawiały niewyszukanymi słowkami, a teraz z namaszczeniem czytały święte teksty. A potem z trybem ust wyrwało się jak grzmot: <Bogu niech będą dzięki!> Okazało się, że potrafia też i śpiewać o wiele lepiej niż w świątyniach.”

Od tego spotkania przy ołtarzu rozpoczęła się duchowa przyjaźń hutników z Ks. Jerzym. O godz. 10.00, co niedzielę, odprawiał dla nich Mszę Św. Spotykał się z nimi regularnie, co miesiąc. Zorganizował swoją „szkołę” dla robotników. Prowadził dla nich katechezę, ale także poprzez cykle wykładów chciał pomóc im zdobyć wiedzę z różnych dziedzin - historii Polski i literatury, społecznej nauki Kościoła, prawa, ekonomii, a nawet technik negocjacyjnych. Do ich prowadzenia zapraszał specjalistów. Uczestnicy tych niezwykłych zajęć - robotnicy z największych warszawskich fabryk - mieli specjalne indeksy, a nawet zdawali kolokwia.

Ks. Jerzy Popiełuszko uczestniczył we wszystkim, co było radością czy smutkiem hutników. 25 kwietnia 1981 r. odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru „Solidarności” Huty „Warszawa”. Mszę Św. celebrował Ks. Biskup Zbigniew Kraszewski. Tydzień później, Ksiądz Biskup odwiedził hutników w ich zakładzie.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Ks. Popiełuszko organizuje liczne działania charytatywne. Wspomaga ludzi przesładowanych i skrzywdzonych. Uczestniczy w procesach tych, którzy byli aresztowani za przeciwstawianie się prawu stanu wojennego. Organizuje również rozdzielanie darów, które są przywożone z zagranicy.

Od 28 lutego 1982 r. celebrował Mszę Św. za Ojczyznę i wygłasza kazania patriotycznie - religijne (było ich razem 26), w których - przez pryzmat Ewangelii i nauki Kościoła - interpretuje moralny wymiar bolesnej współczesności.

We wrześniu 1983 roku Ks. Jerzy zorganizował pielgrzymkę robotników Huty „Warszawa” na Jasną Górę. Za rok do Częstochowy będą pielgrzymować już robotnicy z różnych części Polski. Idea Ks. Jerzego przerodziła się w coroczną ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę w trzecią niedzielę września.

Działalność Księdza Jerzego sprawia, że staje się On celem niewybrednych ataków władz. Mnożą się zdarzenia, mające służyć zastraszeniu powszechnie szanowanego kapłana, także poprzez powodowanie zagrożenia jego życia. Dwukrotnie włamano się do Jego mieszkania, nieustannie śledzono, niszczone samochód, nieznani sprawcy wrzucili do mieszkania ładunek wybuchowy. Dwukrotnie Ksiądz Popiełuszko uczestniczył w wypadkach samochodowych, które sprawiały wrażenie wcześniej przygotowanych.

Nieustannie wysyłano pisma urzędowe do hierarchów Kościoła z zarzutami, że kazania

głoszone w Kościele p. w. Św. Stanisława Kostki „godzą w interesy PRL”. We wrześniu 1983 r. wiceprokurator wojewódzki Anna Jackowska wszczęła śledztwo w sprawie nadużycia wolności sumienia i wyznania na szkodę PRL, a 12 grudnia - postawiono Ks. Jerzemu zarzuty. To rozpoczęło wyjątkowo trudny czas w Jego życiu. Od stycznia do czerwca 1984 roku był przesłuchiwany 13 razy. Raz aresztowany, uwolniony po interwencji Kościoła. Został oskarżony, ale uwolniony od kary na mocy amnestii z 1984 r. Przez wszystkie dni towarzyszyła Mu modlitwa i pomoc Ks. Teofila Boguckiego, biskupów warszawskich, przyjaciół i parafian.

Szczególnie brutalne ataki były związane z oszczerczą kampanią prowadzoną przez ówczesnego rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana (pod pseudonimem Jana Rema).

Jesienią roku 1984 r. sytuacja Ks. Jerzego była bardzo trudna. Wierzył w sens swej posługi, ale czuł się zmęczony ciągłymi atakami, czuł, że grozi mu śmierć. Kłopoty ze zdrowiem i ciągłe napięcie psychiczne przemawiało za tym, aby pomyśleć o jakimś wypoczynku. Stąd pomysł wyjazdu na studia do Rzymu. Ksiądz Prymas pozostawił tę decyzję Ks. Jerzemu. Ten nigdy do końca nie podjął jej. Został w Warszawie.

Jak wiemy na podstawie zeznań oskarżonych w procesie toruńskim, upozorowany wypadek samochodowy 13 października w drodze z Gdańska do Warszawy był pierwszym zamachem na życie Ks. Popiełuszki.

Drugi zaplanowano na 19 października. 19 października 1984 roku Ks. Jerzy był zaproszony do Bydgoszczy, do parafii p.w. Świętych Polskich Braci Męczenników, na spotkanie modlitewne w Duszpasterstwie Ludzi Pracy. Celebrował Mszę Św., ostatnią - jak się potem okazało - w swoim życiu. Na-

stępnie poprowadził rozważania wokół bolesnych tajemnic Różańca Św. Ostatnie z nich kończyło się zdaniem: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy”.

Pomimo nalegań gospodarzy, Ks. Jerzy postanowił wrócić do Warszawy jeszcze tego samego wieczoru.

Na drodze do Torunia, niedaleko miejscowości Górsk, samochód Księdza Popiełuszki, prowadzony przez Waldemara Chrostowskiego, został zatrzymany przez umundurowanych milicjantów ruchu drogowego (w rzeczywistości funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa). Waldemar Chrostowski został zmuszony do oddania kluczyków i przejścia do milicyjnego samochodu, tam skuto go kajdankami. Natomiast Grzegorz Piotrowski i Waldemar Chmielewski zmusili Ks. Jerzego, aby wysiadł z samochodu. Ogłoszyli Go silnym uderzeniem w głowę, zakneblowali usta i wrzucili do bagażnika. Odjechali. W czasie jazdy Waldemar Chrostowski wyskoczył z pędzącego samochodu i natychmiast zaczął szukać pomocy.

Przebieg wydarzeń, które nastąpiły tej strasznej nocy, znamy jedynie z zeznań zabójców. Ponieważ proces toruński budzi zastrzeżenia co do rzetelności postępowania (stronniczość sędziów) trudno odwoływać się do relacji funkcjonariuszy SB czy też uzasadnienia wyroku. Natomiast na podstawie oględzin ciała (relacja księdza prałata Grzegorza Kalwarczaka) i dowodów zbrodni, z łatwością można odtworzyć, jakim torturom poddawany był ks. Jerzy. Brutalnie bity. Związany w ten sposób, aby przy jakimkolwiek ruchu pęta zaciskała się na szyi. Gdy zabójcy wrzucali ciało ks. Jerzego do Wisły, do nóg przywiązali worek wypełniony kamieniami o wadze 11 kg. Twarz ks. Po-

pieluszki była tak zmasakrowana tak, że trudno było Go rozpoznać. Relacja ks. Grzegorza Kalwarczaka odwarza przerazające szczegóły. Między innymi ks. Kalwarczyk przytacza fragment wypowiedzi lekarza: „Stwierdził, że w swojej praktyce lekarskiej nigdy nie dokonywał sekcji zwłok, które wewnętrznie byłyby tak uszkodzone, jak było to w przypadku wnętrza ciała Księdza Jerzego”.

20 października w wieczornym wydaniu Dziennika Telewizyjnego podano informację o porwaniu Ks. Jerzego. W kościele Św. Stanisława Kostki zebrało się kilka tysięcy wiernych, aby modlić się. Jeszcze tego samego wieczoru odprawiono Mszę Św. w intencji uratowania Księdza. Odtąd modlitewne czuwanie będzie trwać dzień i noc, aż do dramatycznej chwili poznania prawdy, a potem - pogrzebu.

30 października podano informację o odnalezieniu w Wiśle zwłok ks. Popiełuszki. Trumnę ze zwłokami przewieziono do Kościoła p.w. Św. Stanisława Kostki wieczorem 2 listopada. Następnego dnia odbył się pogrzeb, w którym wzięło udział ponad 500 tysięcy warszawiaków i delegacji z całej Polski.

Do dziś uczestnicy tych wydarzeń pamiętają każdy ich szczegół. Trudno także dokładnie opisać ich atmosferę. Wszyscy jednak czuli, że są świadkami ofiary Kapłana, który został zabity za Prawdę. A Prawdy nie mogą zabić ludzie opętani złem. Dlatego tra-

giczna śmierć zrodziła niezliczone owoce duchowe dla wielu. Biskup Wojciech Ziemia ujął to w prostym zdaniu: „Tak Pan Bóg przez śmierć Księdza Jerzego otwiera nasze oczy, oczy naszego serca, naszego umysłu, naszej wiary”.

Proces zabójców Ks. Jerzego rozpoczął się w Toruniu 27 grudnia 1984 r. Już niebawem okazało się, że władze starannie wyreżerowały jego przebieg. Za pozwoleniem sędziów, często zmieniał się on w „sąd nad Księdzem”. Padają oszczerstwa. Bezdusznie przyzwano na bezczeszczenie pamięci o ofierze. Szczególnie arogancko zachowywał się główny oskarżony, Grzegorz Piotrowski. Nie było w nim nawet śladu skruchy.

Sąd wydał wyrok skazujący Grzegorza Piotrowskiego i Adama Pietruszka na 25, Leszka Pękałę na 15, a Waldemara Chmielewskiego na 14 lat więzienia. Proces nie odpowiedział na najważniejsze pytanie: kto wydał rozkaz zamordowania Księdza Jerzego? Do dziś nie znamy odpowiedzi na nie. Wszyscy zabójcy opuścili już więzienia.

Sąd wydał wyrok skazujący Grzegorza Piotrowskiego i Adama Pietruszka na 25, Leszka Pękałę na 15, a Waldemara Chmielewskiego na 14 lat więzienia. Proces nie odpowiedział na najważniejsze pytanie: kto wydał rozkaz zamordowania Księdza Jerzego? Do dziś nie znamy odpowiedzi na nie. Wszyscy zabójcy opuścili już więzienia.

Sąd wydał wyrok skazujący Grzegorza Piotrowskiego i Adama Pietruszka na 25, Leszka Pękałę na 15, a Waldemara Chmielewskiego na 14 lat więzienia. Proces nie odpowiedział na najważniejsze pytanie: kto wydał rozkaz zamordowania Księdza Jerzego? Do dziś nie znamy odpowiedzi na nie. Wszyscy zabójcy opuścili już więzienia.

Sąd wydał wyrok skazujący Grzegorza Piotrowskiego i Adama Pietruszka na 25, Leszka Pękałę na 15, a Waldemara Chmielewskiego na 14 lat więzienia. Proces nie odpowiedział na najważniejsze pytanie: kto wydał rozkaz zamordowania Księdza Jerzego? Do dziś nie znamy odpowiedzi na nie. Wszyscy zabójcy opuścili już więzienia.

Sąd wydał wyrok skazujący Grzegorza Piotrowskiego i Adama Pietruszka na 25, Leszka Pękałę na 15, a Waldemara Chmielewskiego na 14 lat więzienia. Proces nie odpowiedział na najważniejsze pytanie: kto wydał rozkaz zamordowania Księdza Jerzego? Do dziś nie znamy odpowiedzi na nie. Wszyscy zabójcy opuścili już więzienia.



Bombiarze

W sierpniu obchodziliśmy 25 rocznicę Zbrodni Lubińskiej. Wiemy, jakie były decyzje władz co do manifestacji w Lubinie.

Warto przypomnieć, że ulotki, które rozrzucone były po mieście, po zakładach wzywały owszem do manifestacji w rocznicę podpisania Porozumień Gdańskich, ale manifestacji pokojowej. Manifestanci mieli układać kwietne krzyże, śpiewać pieśni religijne i patriotyczne, wysłuchać przemówień. Tak rzeczywiście się stało, nie uchroniło to miasta przed interwencją ZOMO i milicji. Dlatego też na fali gniewu, żalu i frustracji do głosu doszli bardziej radykalni działacze. Uważali oni, że władzą mogą wstrząsnąć jedynie bardziej spektakularne działania. Nazwano ich „bombiarzami”, bo podkładali w różne miejsca ładunki wybuchowe. Działali już od początku 1982 r.

I faktycznie wzbudzili ogromne zainteresowanie „właściwych organów” o czym przekonać możemy się z materiałów SB zgromadzonych w IPN.

Niedawno, w ramach rocznicowych obchodów wyszedł 10 tom Zeszytów Lubińskich.

Jego tytuł to: „Operacja >Podmucha< Służba Bezpieczeństwa wobec „bombiarzy” na terenie Zagłębia Miedziowego w okresie stanu wojennego”. Opracowania dokonał Sebastian Ligarski. Tom liczy 79 dokumentów sporządzonych przez powołane w celu odnalezienia sprawców podkładania ładunków grupy operacyjno-sledcze w ramach KW MO w Legnicy.

Dobrze było być w takiej grupie, bo jej działanie i ewentualne sukcesy mogły być odskocznią do uzyskiwania awansów. Zresztą tak się stało, np. kierownicy GO-Ś „Podmucha I” i „Podmucha II” zostali awansowani: jeden do stopnia kapitana, a drugi - po 4 miesiącach (!) bycia majorem - został podpułkownikiem.

Pierwsze wystąpienie bombiarzy miało miejsce w lutym 1982 r. Ładunek wybuchowy przemysłnie ukryty w torbie z ziemniakami znaleziono na stacji benzynowej CPN. Sami konstruktorzy uznali, że to nie był najlepszy pomysł i chcieli go, po kilku godzinach usunąć. Niestety „bomba” była już w rękach MO. W marcu 1982 r. ta grupa „bombiarzy” została aresztowana.

Następne poważne wystąpienia innych „bombiarzy” były dopiero po kilku miesiącach. Trudno oprzeć się przekonaniu, że swoje działania podjęli pod wrażeniem wydarzeń w Lubinie: zachowania ZOMO, strzelania do przypadkowych osób. Nasilenie tych wystąpień to wrzesień i przede wszystkim październik 1982 r. Miejsca podkładania ładunków narzucają się niejako same: stołówka ROMO w Lubinie, mieszkanie aktywnych członków ORMO w Lubinie, kasyno MO w Głogowie, komisariat MO w Polkowicach, KW PZPR w Legnicy. Ładunki bywały wadliwie skonstruowane przypadkowo lub celowo, w każdym razie eksplodowały dwa, ofiar w ludziach nie było, zostało zniszczone mienie: z okien wyla-

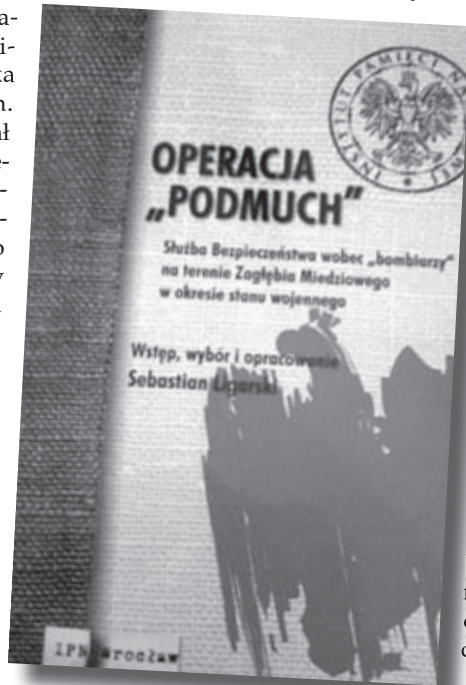
ływały szyby, spaleni ulegali drzwi mieszkań itp.

Analizując raporty, kwestionariusze, szyfrogramy, tezy do działań operacyjnych trudno oprzeć się refleksji, że gdyby wkładano jedną setną tego wysiłku w odnalezienie zabójców Grzegorza Przemyska czy Romana Bartoszcze znalibyśmy ich nazwiska już w latach 80-tych. Tymczasem Wydział III SB KW MO w Legnicy zajął się z zapalem ochroną ważnych gmachów, a to siedziby komitetów PZPR, a to komend Milicji Obywatelskiej i innych pożytecznych budynków.

Nadto zajęto się uaktualnianiem agentury, pozyskiwaniem nowych TW także wśród aresztowanych, oraz opracowywaniem kwestionariuszy sondażów-informacyjnych dla tychże tajnych współpracowników.

Pisano okresowe raporty z postępów prac grup śledczych powołanych w Legnicy, Lubinie, Polkowicach, czy Głogowie. Znajdować się w nich miały: charakterystyka środowisk socjologicznych, czynników sprzyjających dokonywaniu „zamachów terrorystycznych”, informacje o doborze optymalnych sił i środków, przedsięwzięciach agenturalnych, przedsięwzięciach specjalnych oraz wnioski, wnioski były niezbędne!

Myliłby się ten, kto sądziłby, że SB zadowolona była kryciem i aresztowaniem „bombiarzy”, a resztę zostawiła prokuraturze, biegłym i sądom. Nie! W zbiorze IPN zachowały się notatki sporządzone podczas procesów. Przed są-



dami stało, w jednym procesie 18, w innym aż 30, w jeszcze innym 8 osób. Miały one miejsce w ciągu 1983 r. i 1984 r. Sprawą zajmowała się Wojskowa Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu. Wnioskowała o kary od 6 lat do 1 roku więzienia i obciążenie oskarżonych wieloletnimi kosztami procesowymi. Wyroki zapadały nieco niższe: od 5,5 lat do umorzenia niektórych spraw (ok.3).

SB nie była zadowolona z takiego obrotu sprawy. W jednym z meldunków za-

pisano takie oto spostrzeżenia: prokurator nie przejawiał żadnej aktywności, sędzia prowadzący zadawał pytania naprowadzające tak, by ułatwić oskarżonym obronę, prowadził rozprawę w sposób opieszawy i poruszał tematy błahe. W zbiorze znajduje się również pismo Szefa WUSW w Legnicy do Dyrektora Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO w Warszawie.

Szef legnickiego Urzędu Spraw Wewnętrznych poinformował, że zeznania biegłego z Zakładu Kryminalistyki KGMO zostały wykorzystane przez obrońców oskarżonych (!), że biegły kilkakrotnie twierdził, iż przedstawione ładunki raczej nie powinny wybuchnąć z racji wadliwych zapalników. Powoływał się na eksperymenty robione w Zakładzie Kryminalistyki, jeśli więc wybuchły musiał to być przypadek.

Szef WUSW w Legnicy przedstawił bardzo dokładną informację co do „skandalicznych” zeznań biegłego „do wiadomości i służbowego wykorzystania”. Towarzysz porucznik (taki stopień miał ów biegły) mógł już pożegnać się premią, czy, co gorsza z rychłym awansem. Wygląda na to, że SB chciała nie tylko wyroków, te przecież zapadły niewiele niższe niż oczekiwała tego Prokuratura. SB chciała jasnego, pryncypialnego potępienia oskarżonych, oczekiwała procesu o charakterze pokazowym. Podczas kiedy Sąd poszedł po najmniejszej linii

oporu wiedząc, że sprawa jest i tak przesądzona.

„Bombiarze” to dzielni, w większości młodzi ludzie. Wydaje się, że ich celem nie było zrobienie krzywdy komukolwiek, chodziło raczej o przestraszenie przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa i władz oraz zmanifestowanie, że nie można bezkarnie ludzi więzić, zabijać a potem jeszcze zacierać ślady i kłamać.

Wielu uwierzyło przecież, że „Solidarność” jest dla nich szansą na godniejsze życie. Wprowadzenie stanu wojennego, pacyfikacja zakładów pracy, więzienia, aresztowania, utrata pracy, pozostawienie rodzin bez środków do życia, poczucie bezsilności - wszystko to stało się się katalizatorem ostrych postaw „bombiarzy”.

Zawsze pamiętajmy, kto postanowił prowadzić wojnę z narodem, kto prowokował takie wystąpienia i kto ma na sumieniu ofiary śmiertelne. Warto też pamiętać, że sumienia byłych esbeków, zomowców często są spokojne i „czyste”.

Lektura dokumentów SB jest bardzo pouczająca. Zachęcam do niej. Warto poznać nazwiska

„bombiarzy”, bo abstrahując od wszystkiego ich historia jest po prostu bardzo ciekawa.

Agnieszka Rurak-Żeleźny

Operacja „Podmucha” Służba Bezpieczeństwa wobec „bombiarzy” na terenie Zagłębia Miedziowego w okresie stanu wojennego, red.: Sebastian Ligarski, Lubin-Wrocław 2007

Porady prawne

Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach ze stosunku pracy.

I. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 08 stycznia 2007 r. I PK 175/06 każde wypowiedzenie umowy o pracę na czas nieokreślony musi mieć prawidłowe uzasadnienie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wywodzi, że użyte w wypowiedzeniu sformułowanie „niewywiązanie się z powierzonych zadań i brak zaangażowania w wykonywanie powierzonych zadań” są zbyt ogólne i niekonkretne, a przez to niedopuszczalne. Nie jest bowiem możliwa ich kontrola.

Przyczyna wypowiedzenia może być sformułowana ogólnie jedynie w przypadku, gdy skonkretyzowane zarzuty zawarto w piśmie doręczonym pracownikowi

jednocześnie z wypowiedzeniem lub przed wypowiedzeniem (np. w piśmie do związków zawodowych w trybie art. 38 KP), a w wypowiedzeniu pracodawca odwołuje się do tych wcześniejszych zarzutów.

II. W wyroku z dnia 11.12.2006 r. sygn. akt I PK 165/06 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że do celów postępowania w sprawach ze stosunku pracy nie jest konieczne ustalenie ściśle określonego stężenia alkoholu we krwi pracownika.

Stan nietrzeźwości pracownika w czasie pracy może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi.

W opisaney sprawie pracownik podnosił zarzut, że użyty przez pracodawcę al-

komat nie posiadał wymaganego atestu i w związku z czym zarzut stawienia się do pracy w stanie nietrzeźwości był bezzasadny.

Sąd Najwyższy uznał, że użycie przez pracodawcę nietestowanego urządzenia do badania zawartości alkoholu nie wyklucza postawienia pracownikowi zarzutu, iż stawiał się do pracy w stanie nietrzeźwości.

Zdaniem Sądu stan nietrzeźwości może być udowodniony wszelkimi środkami dowodowymi np. zeznania świadków, zachowaniem się pracownika itp.

Reasumując należy stwierdzić, że posługiwanie się przez pracownika argumentacją, że użyty probierz trzeźwości nie miał atestu nie jest

wystarczającym argumentem do podważenia zasadności rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 KP.

III. Sprawa dyskryminacji płacowej znalazła odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2007 r. sygn. akt I PK 242/06.

W cytowanym orzeczeniu „Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „stary” i „nowy” pracownik powinien zarabiać tyle samo” jeżeli mają te same kwalifikacje.

Pracodawcy, którzy chcą pozyskać nowych pracowników oferując im wyższą pensję nie mogą zapominać o zasadzie równego traktowania zatrudnionych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli nowo zatrudnieni nie

mają wyższych kwalifikacji lub doświadczenia na danym stanowisku to nie mogą zarabiać więcej od dotychczas zatrudnionych. Dodał, że pracodawca jest co prawda uprawniony do różnicowania pensji zatrudnionych ze względu na ilość i jakość wykonywanej pracy, niemniej jednak pracownicy mają jednocześnie prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości.

Pracodawca wyznaczając wysokość pensji może się kierować różnymi kryteriami, ale muszą być obiektywne.

IV. Zdaniem Sądu Najwyższego pracownik, który po niesłusznym zwolnieniu domaga się wynagrodzenia

za czas pozostawania bez pracy może być zatrudniony u innego pracodawcy i fakt ten nie powoduje utraty prawa do zaległej pensji (Wyrok Sądu Najwyższego z 27. II.2007 r. II PK 211/06).



Wyrażona teza kolejny raz potwierdziła pogląd wyrażony w doktrynie, że podjęcie przez pracownika w okresie pozostawania bez pracy zatrudnienia u innego pracodawcy nie pozbawia go prawa do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (po przywróceniu do pracy).

**Opracował
mec. Edward Chmielewski**

Polska Przyjazna Pracownikom

„Polska Przyjazna Pracownikom” - pod takim hasłem NSZZ Solidarność rozpoczyna ogólnopolską akcję informacyjną. Korzystając z doświadczeń innych krajów Unii Europejskiej, organizatorzy będą promować stałe zatrudnienie, przestrzeganie prawa pracy oraz zrzeszanie się pracowników.

W Polsce ponad 28% pracowników jest na czas określony. Gwałtowny i stały wzrost liczby umów czasowych w Polsce, widoczny jest od końca lat 90-tych. W 1998 roku liczba osób zatrudnionych czasowo wynosiła niespełna 600 tysięcy. W III kwartale 2006 roku już 3,23 miliona. Tak wynika z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności Polski (BAEL), przeprowadzonego przez GUS.

W Polsce jedynym rzeczywistym motywem zawierania umów na czas określony, jest krótki okres ich wypowiedzenia. Doświadczenia bardziej dojrzałych, europejskich rynków pracy pokazują, że preferowanie czasowej formy zatrudnienia prowadzi do spadku wydajności, pogorszenia bezpieczeństwa pracy oraz załamania bezpieczeństwa socjalnego państwa.

W krajach Europy Zachodniej promowanie elastycznych form zatrudnienia, które miały stworzyć więcej miejsc pracy, stało się przyczyną dużego zróżnicowania zarobków, znacznego podwyższenia kosztów szkoleń oraz pogorszenia sytuacji pracownika. W kryzysowym momencie aż 1/3 umów była zawierana na 1 miesiąc, a 57% na czas nie przekraczający pół roku.

„Ucieczka pracodawców od stałego zatrudnienia oraz nakłanianie do fałszywego samozatrudnienia to jedno z największych zagrożeń dla rynku pracy i rozwoju polskiej gospodarki. Takie działanie nie tylko wykorzystuje pracowników i sprzyja ich emigracji; osłabia także systemy ubezpieczeń zdrowotnych i emerytalnych oraz stwarza nieuczciwą konkurencję” - mówi Janusz Śniadek, Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

Rozwiązaniem tej sytuacji jest promowanie stałego zatrudnienia, które zapewnia stabilność i szeroko rozumiane bezpieczeństwo pracownika. Wartości takie jak: stałe zatrudnienie na czas nieokreślony, przestrzeganie prawa i standardów pracy, zapewnienie bezpieczeństwa pracy we wszystkich aspektach a także konstytucyjne prawo do zrzeszania się, są wartościami, które silnie związują pracownika z zakładem pracy, podnoszą jego wydajność, zwiększając tym samym zyski przedsiębiorcy. Korzyści ze stałego zatrudnienia czerpie zatem nie tylko pracownik, ale także pracodawca.

W ramach akcji, w 30 000 zakładów pracy zostaną rozwieszone plakaty informujące o korzyściach wynikających ze stałego zatrudnienia: prawa do emerytury, opieki lekarskiej oraz ochrony pra-

cownika. Wraz z nimi, zostanie przekazany manifest promujący między innymi stałe zatrudnienie oraz rzeczywiste przestrzeganie prawa pracy. NSZZ Solidarność rozpoczyna również ogólnopolską akcję certyfikacji pracodawców, którzy spełniają kryteria zakładu pracy przyjaznego pracownikom. O takie wyróżnienie mogą ubiegać się wszystkie zakłady pracy, które szanują prawa pracownika, w tym - prawo do zrzeszania się. Organami zgłaszającymi będą regionalne zarządy NSZZ Solidarność. Regulamin certyfikacji już wkrótce na www.solidarnosc.org.pl.

Dążąc do podjęcia dialogu w ramach akcji „Polska Przyjazna Pracownikom”, NSZZ Solidarność przekazała na ręce prezydenta RP, premiera oraz wszystkich klubów parlamentarnych deklarację programową z zaproszeniem do dyskusji.

Ogólnopolska Akcja Informacyjna „Polska Przyjazna Pracownikom”, której inicjatorem jest NSZZ Solidarność, ma na celu poprawę warunków zatrud-

nienia polskich pracowników, poprzez promowanie idei stałego zatrudnienia. Adresowana jest do wielu grup społecznych: pracowników, praco-

dawców ale także i ustawodawców, którzy wzorem innych krajów UE mogą znacząco poprawić sytuację na polskim rynku pracy. Organizatorzy kampanii zwracają uwagę polskiej opi-

nii publicznej na fakt, iż przestrzeganie prawa pracy, poczucie bezpieczeństwa pracownika oraz stabilność zatrudnienia, dają wymierne korzyści także pracodawcy.

Firma Przyjazna Pracownikom

Rusza ogólnopolska Akcja Certyfikacyjna Firma Przyjazna Pracownikom, której celem jest wyłonienie pracodawców przyjaznych pracownikom. Jest to początek cyklicznej akcji organizowanej przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” mającej na celu promowanie dobrych praktyk w zakładach pracy w Polsce. Patronat nad konkursem objął prezydent Lech Kaczyński.

W ramach akcji „Polska przyjazna pracownikom” Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” organizuje konkurs, w którym przyznawane będą certyfikaty dla zakładów pracy, które realizują założenia prowadzonej kampanii. Do konkursu mogą być zgłoszone wszystkie zakłady pracy, które swoimi działaniami wpisują się w wartości propagowane przez NSZZ „Solidarność”. Chodzi głównie o stosowanie formy

stałego zatrudnienia, przestrzeganie prawa i standardów pracy oraz zapewnianie pracownikom możliwości do zrzeszania się w związki zawodowe.

Zgłoszenia do akcji certyfikacyjnej może dokonać organizacja zakładowa NSZZ „S” działająca w zakładzie pracy. Swoją kandydaturę, przy poparciu organizacji związkowej, może też zgłosić zarząd przedsiębiorstwa.

„Należy podkreślić, że Akcja Certyfikacyjna jest organizowana przez związki zawodowe. Certyfikat będzie wyrazem ich uznania dla swoich pracodawców. Jesteśmy dalecy od organizowania kolejnych, mało znaczących dla pracowników konkursów, w których organizacje pracodawców przyznają nagrody pracodawcom. Dlatego też liczymy na duży odzew. Chcemy pokazać, że interesy przedsiębiorstwa i interesy

pracowników są zbieżne. Wystarczy tylko odpowiednio prowadzić dialog pomiędzy przedstawicielami zarządów przedsiębiorstw i załogi. Chcemy dowiedzieć, że nie jest to tylko piękna idea. Takie zakłady istnieją i świetnie prosperują. Trzeba to pokazać.” - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Wszystkie zgłoszenia rozpatrywane będą przez Komisję Certyfikacyjną, w skład której wejdą przedstawiciel Prezydenta RP, Główny Inspektor Pracy, przewodniczący Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP oraz członkowie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Komisja po-

wołana zostanie przez Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”.

Ankiety zgłoszeniowe rozpatrywane będą w systemie punktowym. Liczba uzyskanych przez poszczególnych pracodawców punktów zależy będzie od spełnienia kilku podstawowych kryteriów. Pierwszym z nich będzie liczba osób zatrudnionych w danym zakładzie pracy na czas nieokreślony. Kolejnym kryterium jest stopień „uzwiązkowienia” czyli procent przynależności pracowników do związku lub

związków. Następnym elementem mającym wpływ na ocenę zakładu pracy jest informacja, czy funkcjonuje w nim układ zbiorowy, Rada Pracowników.

Certyfikat otrzymają wszystkie zakłady pracy, które spełniły warunki wymienione w ankietach zgłoszeniowych. Komisja Certyfikacyjna może przyznać również osobne wyróżnienia firmom, które nie tylko realizują postulaty akcji „Polska Przyjazna Pracownikom”, ale także w sposób szczegól-

ny dbają o swoich pracowników. Wyniki procesu certyfikowania zakładów pracy dostępne będą na stronie internetowej NSZZ „Solidarność” www.solidarnosc.org.pl.

Zgłoszenia do pierwszej edycji akcji przyjmowane będą do 2 listopada. Wyniki akcji ogłosimy 12 listopada 2007.

Dokumenty do pobrania:
http://www.solidarnosc.org.pl/news/2007/paz/235_07.htm



Manifest

Ogólnopolskiej Akcji Informacyjnej

Polska Przyjazna Pracownikom

Polska Przyjazna Pracownikom" to miejsce, w którym czujemy, że jesteśmy najcenniejszym dobrem swoich zakładów pracy.

Problemem Polski jest dramatyczny spadek liczby stałych umów o pracę. Jest to największe z obecnych zagrożeń dla naszej gospodarki i społeczeństwa.

Naszą akcją chcemy przywrócić ludzką twarz rodzimemu rynkowi pracy. Naszym zadaniem jest przywrócenie godności i poczucia bezpieczeństwa polskiego pracownika.

W tym celu będziemy:

- promować stałe zatrudnienie
- walczyć o rzeczywiste przestrzeganie prawa i standardów pracy
- upowszechniać konstytucyjne prawo do zrzeszania się w związki zawodowe
- chronić wolny rynek przez zapobieganie nieuczciwej konkurencji

Nasze działania mają na celu powstrzymanie fali emigracji cennych dla polskiej gospodarki fachowców oraz ochronę systemu opieki zdrowotnej i emerytalnego. Wierni ideałom Sierpnia 80' wyrażamy oczekiwania polskich pracowników w 2007 roku.

„Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy.”

Konstytucja RP, Art. 24

Solidarność